Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3000 Mk
Z odnoszeniem do domu 3750 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 4500 Mk.
Zagranicą 9000 Mk
Cena pojed. egzemplarza 150 Mk

CENA 150 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk zwyczajne 200 mk

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 21 (7356) Sobota, dnia 27 Stycznia 1923 r Rok XXXI

TELEGRAMY.

O Zagłębie Ruhry.

BORDEAUX (AW.). 26. O wyjeździe ministra robót publicznych Letrocquera i generała Weyganda do zagłębia Ruhry, dzienniki paryskie piszą, że otrzymali oni między innemi misję skoordynowania czynności funkcjonarjuszy rządu francuskiego na terenie okupowanym. Ci specjalni wysłannicy rządu mają zwiedzić Essen, Moguncję, Koblencję, Dusseldorf. Generał Weygand był podobno przed wyjazdem na posłuchaniu u prezydenta Milleranda, który miał udzielić wyjeżdżającemu rozmaitych instrukcji.

WIEDEN (AW.). 26. „Daily Mail“ włoski ambasador w Londynie miał wręczyć rządowi angielskiemu notę w której rząd włoski proponuje Anglji by użyła swojego wpływu w celu nakłonienia Niemiec do ustępliwości.

W angielskim ministerstwie spraw zagranicznych panuje jednak przekonanie, że interwencja taka nie odniosłaby skutku.

WIEDEN (AW.). 26. Rzymski korespondent „Neue Freie Presse“ donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych na zapytanie Mussoliniego czy nie byłby ewentualnie skłonny pośredniczyć między Francją a Niemcami odpowiedział, że stanowisko Ameryki wobec Europy, wskutek ostatnich zajść nie uległo żadnej zmianie. Zresztą rząd Stanów Zjednoczonych jest zdania, że cały problem reparacyjny należałoby rozwiązać przez zwołanie światowej konferencji fachowców.

WIEDEN (AW.). 26. „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Berlina, że Francuzi z powodu licznych sabotaży niemieckich zatrzymali cały ruch telefoniczny w Essen.

WIEDEN (AW.). 26. „Abend“ donosi z Berlina, że między robotnikami w zagłębiu Ruhry istnieje rozłam. Komuniści zażądali ogłoszenia strajku generalnego, czemu sprzeciwili się socjaliści.

„Rothe Fahne“ zapowiada, że komuniści będą działać obecnie na własną rękę.

Gen. Weygand w Zagłębiu.

WIEDEN (AW.). 26. „Neues-Wiener Abendblatt“ donosi z Berlina: W politycznych kołach berlińskich przypuszczają, że rząd francuski wydelegował gen. Weyganda do Zagłębia Ruhry, aby przeprowadzić administracyjne połączenie zagłębia z okupowaną Nadrenją.

Francja Mickiewiczowi.

PARYZ (AW.). 26. Ostatni numer dwutygodnika “La Vie“ posiadającego duży rozgłos we francuskim świecie artystycznym i literackim, poświęcony jest niemal całkowicie Adamowi Mickiewiczowi. Znajdujemy w nim cały szereg studjów z zakresu literatury polskiej w okresie romantycznym, między innemi artykuły znanego krytyka literackiego p. Z. Zaleskiego, szefa polskiego Biura Prasowego w Paryżu p. S. Szpotańskiego, profesora w Ecole des Langues orientales p. Henri Grappinn'a.

W numerze tym podkreślona jest kilkakrotnie konieczność ustawienia na jednym z placów Paryża pomnika Adama Mickiewicza, dłuta znanego rzeźbiarza francuskiego Bourdelle'a.

Ze Sportu.

WARSZAWA (AW.). 26. 18-go lutego, łącznie z zawodami Towarzystwa Narciarskiego odbędą się również z Zakopanem wojskowe zawody narciarskie o mistrzowstwo wojska polskiego. Organizację zawodów powierzono Polskiemu Związkowi Narciarskiemu. Program obejmuje: 1) bieg indywidualny—18 klm., 2) bieg patrolowy — 10 klm.

Zgłoszenia wojskowych przyjmowane są do dn. 10 lutego w Warszawie przez Związek Narciarski, Szopena 5, zaś w Zakopanem 12 lutego. Nagrody w postaci medali, oraz honorowych żetonów.

Drożyzna na Śląsku.

KATOWICE (AW.). 26. Według informacji Biura Statystycznego przy województwie drożyzna w Katowicach wzrosła w porównaniu z grudniem r. ub. w miesiącu styczniu o 79,49 pr. w Tarnowskich Górach za o 109 proc.

Lwów bez węgla

LWOW (AW.). 26. Dzienniki lwowskie uderzają na alarm z tego powodu, że Lwów pozostając od dłuższego czasu bez dopływu węgla z powodu trudności kolejowych staje przed groźbą zamknięcia szkół, zatrzymania ruchu elektrycznego i wodociągów. W tej sprawie prezydjum miasta zwróciło się telegraficznie do prezydenta ministrów i ministra kolei. Sprawa poruszona będzie również na najbliższem posiedzeniu rady kolejowej, która odbędzie się dziś 26.

Giełda w Moskwie.

MOSKWA (AW.). 26. Giełda urzędowa 24 bm. podaje następujące notowania w miljonach rubli: funty sterlingów 156, dolary 38, franki fr. 1,92, szwajcarskie 5,70, liry 1,15, Na wolnym rynku funty notowano 182, dolary 41, franki fr. 2,20, szwajcarskie 6.

Wrzenie w Indjach.

MOSKWA (AW.). 26. W depeszy z Teheranu „Izwiestja“ podają wiadomość o rzekomem powstaniu przeciw angielskiem na granicy persko-afganistańskiej.

Drożyzna w Gdańsku.

GDANSK (AW.). 26. W dalszym pochodzie drożyzny w Gdańsku nastąpi od 1-go lutego podwyższenia taryfy tramwajowej i kolejowej o sto procent.

Wywóz bydła.

KRAKOW (AW.). 26. Dzienniki tutejsze donoszą, że oddział lotny przy policji państwowej wpadł na ślady nowej afery wywozowej bydła i nierogacizny z Małopolski do powiatów nadgranicznych. Transporty te koncentrowały się w Trzebini, w Chrzanowie, Oświęcimiu, skąd pędzono bydło do granicy czeskiej lub niemieckiej. W związku z tą sprawą wyjechało kilku wywiadowców nad granicę.

Wywiad z min. Grabskim.

PARYZ (AW.). „Agence Economique et Financiere“ podaje wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem Grabskim.

„Państwa zaborcze przed wojną—mówił minister Grabski—osiągnęły w Polsce wysokość podatków przewyższającą wydatki. Obecny stan przemysłu i handlu w Polsce pozwala na podniesienie podatków conajmniej do wysokości przedwojennej. Pozatem jako zwolennik polityki liberalnej jestem przeciwnikiem reglamentacji i etatyzmu. Należy zastąpić obecne wydawanie indywidualnych zezwoleń eksportowych i reglamentacyjnych przez odpowiednie reformy i podniesienie taryf celnych. W ten sposób stworzy się szeroki plan dla wolnej konkurencji i uzyska się poważne i mało dotąd wyzyskane dochody dla skarbu. Jako jeden z uczestników konferencji byłych ministrów skarbu, będę szedł po linji wyznaczonej przez konferencje. Prace przygotowawcze w kierunku urzeczywistnienia naprawy skarbu posuwają się nieustannie i nie wątpię, że wkrótce uda się osiągnąć równowagę w budżecie, podniesienie się kursu marki polskiej i wreszcie jej stabilizacja“.

Śnieżyca w Krakowie.

KRAKOW Wczoraj szalała przez cały dzień nad Krakowem śnieżyca. W godzinach popołudniowych wzmogła się do niebywałych rozmiarów Silny wicher wyrządził dużo szkód zwłaszcza na przedmieściach.

Ku-Klux-Klan działa.

NOWY JORK, Sprawozdawca „Daily News“ donosi z Florydy, że przyszło tam do krwawych walk między białą ludnością, a murzynami. W ciągu jednej nocy zginęło 20 murzynów i 2 białych. Powodem walk była rozpuszczona pogłoska jakoby murzyni zgwałcili pewną białą dziewczynę. Rozdrażnienie z obu stron jest bardzo wielkie. W walkach kierującą rolę odgrywa nacjonalistyczny Ku-Klux-Klan.

List gen. Sikorskiego do p Głąbińskiego.

WARSZAWA. 26 P. prezes rady ministrów gen. Sikorski zwrócił się listownie do p. Głąbińskiego o wymienienie autora okólnika, który p. Głąbiński zacytował na posiedzeniu sejmu odnośnie do rozciągnięcia kontroli nad stronnictwami. Jednocześnie zaś gen. Sikorski domaga się wymienienia nazwiska tego urzędnika, który p. Głąbińskiemu doręczył ow okólnik.

Nowy komisarz gdański.

WARSZAWA. 26 Na miejsce ustępującego komisarza rządu polskiego w Gdańsku, p. Plucinskiego, ma być mianowany p. Olszewski, obecny przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami.

Wydawanie wiz amerykańskich.

WARSZAWA. Wstrzymane przed paroma dniami wydawanie wiz do Stanów Zjednoczonych zostało przez amerykańskie władze konsularne cofnięte. Wizy są już obecnie wydawane. Sprawa ta będzie ostatecznie uregulowana po powrocie posła amerykańskiego, p. Gibsona, do Warszawy.

Z Górnego Śląska

KATOWICE, (A.W.) 26. Pierwszy prezydent miasta Katowic dr. Górnik udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujących wyjaśnień o ciężkiej sytuacji finansowej gmin śląskich.

Z powodu ciągłego spadku waluty, gminy podobnie jak i całe państwo znajduje się w bardzo przykrem położeniu, ponieważ podatki nie wystarczają na pokrycie rozchodów, na które składają się przeważnie płace urzędników, pracowników i robotników. Klucz do rozwiązania sytuacji ma w swoim ręku tylko państwo. Rozwiązanie polegające na druku nowych banknotów nie jest wprawdzie idealne, ale daje możność pokrycia wydatków, podczas gdy tej możności gminy

nie mają. Nawet w tak dobrze zorganizowanem państwie jak Niemcy, zażądały gminy pomocy finansowej od rządu. Tak samo musiały apelować do województwa nasze gminy śląskie, bo dochody ich są znikome, etat zaś miljardowy , największy podatek, to jest podatek dochodowy ściągany na mocy uchwalonej przez Sejm ustawy, nieprzynosi Katowicom więcej niż 30 miljonów marek niemieckich rocznie. Królewskiej Hucie jeszcze mniej). Jeżeli często się słyszy, że z podatku obrotowego gminy mają duże dochody, to zaznaczyć należy iż do 1 listopada gminy miały otrzymywać tylko 5 proc. z tego podatku, następnie podwyższono udział gmin do 25 proc. Dotąd jednak gminy nie otrzymały jeszcze nic z tej należytości, jedynie miastu Katowicom przyznano zaliczkę na 15 miljonów. Wszystkie inne podatki razem wzięte nie mogą pokryć niedoborów gminnych. Związek gmin śląskich zażądał przeto od województwa i sejmu, natychmiastowego zwrotu owych zaległości i podniesienia zarazem procentu od podatku obrotowego dla gmin do 33 1/3 pr.

Ponieważ zaś deficyty gmin wzrosły do tych rozmiarów, że większa część gmin, nie mogła dotąd wypłacić nawet dodatków drożyźnianych za styczeń, przeto gminy zwróciły się z podaniem o udzielenie im natychmiastowej bezprocentowej pożyczki na wypłatę pensji.

Wreszcie wobec stałego spadku waluty, gminy wniosły petycję, aby mogły otrzymać podobnie jak to było przed podziałem Górnego Śląska różnicę pensji od 1 października 1921 do dnia dzisiejszego.

Wszelka pomoc, dla gmin, kończył p. prezydent Górnik, wymaga szybkiej akcji, aby nie dopuścić do bankructwa, które odbiłoby się fatalnie na całokształcie życia gospodarczego.

Napad i zamordowanie właściciela folwarku.

WARSZAWA. 26. Dwunastu uzbrojonych w karabiny rewolwery i granaty ręczne bandytów napadło na majątek Kamionka pod Nieświerzem, należący do Aleksandra Stasiewicza, gdzie zrabowali sześć najlepszych koni i różne rzeczy — na ogólną sumę 14 milj. mk. Po rabunku bandyci wyprowadzili Stasiewicza o 130 kroków za folwark i zamordowali go wystrzałem karabinowym w głowę.

Kierownik posterunku policji w Snowiu udał się po śladach koni i sanek, które prowadziły w kierunku wsi Kaźlionne Husaki gm. kleckiej i dalej, w kierunku traktu Nieśwież—Kleck przez gm. łańską — do granicy około wsi Zubki. Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że bandyci byli miejscowi i że należą do oddziałów partyzanckich po stronie bolszewickiej.

Sądy doraźne.

WARSZAWA 26. Ogłoszono rozporządzenie rady ministrów z d. 22 stycznia 1923 r. o sądownictwie doraźnem w b. zaborze rosyjskim.

Na podstawie art. 2 ustawy z dn. 30 czerwca 1919 roku w przedmiocie sądów doraźnych (Dz. P.P.P., Nr. 55, poz. 341), zarządza się, co następuje:

§ 1. Utrzymuje się na czas do 1 lipca 1923 r. postępowanie doraźne na obszarze b. zaboru rosyjskiego, z wyjątkiem powiatów, wymienionych w § 3, względem przestępstw:

a) udziału w bandzie z art. 279 cz. 1 ust. 3 KK., o ile chodzi o bandę w celach rozboju;

b) zabójstwa z art. 453 KK., jeśli przestępstwa te popełnione względem funkcjonarjuszy publicznych podczas wykonywania lub z powodu wykonywania przez nich obowiązków służbowych, tudzież zabójstwa, przewidzianego w art. 455 ust. 3 i ust. 4 K.K., w art. 455 ust. 6 KK. (zabójstwo w bandzie), oraz w art. 455 ust. 12 KK. (zabójstwo w celu zysku).

c) rozboju, przewidzianego w art. 589 KK.

§ 2. Na obszarze województwa nowogródzkiego, polskiego i wołyńskiego, oraz na obszarze powiatów: augustowskiego, białostockiego, bielskiego, grodzieńskiego, sejneńskiego, sokólskiego, suwalskiego, wołkowyskiego, wileńskiego oszmiańskiego, święciańskiego, trockiego, brasławskiego, dziśnieńskiego, duniłowiczowskiego i wilejskiego postępowanie doraźne stosowane będzie względem przestępstw, wymienionych w § 1 niniejszego rozporządzenia, a nadto względem przestępstw, przewidzianych:

a) w art. 556 KK., o ile chodzi o uszkodzenie telegrafu lub telefonu, przeznaczonego do użytku publicznego lub rządowego;

b) w art. 557 KK., o ile chodzi o uszkodzenie mostu;

c) w art. 558 KK., o ile chodzi o uszkodzenie toru lub taboru kolei lub znaku ostrzegawczego ustanowionego dla ochrony bezpieczeństwa komunikacj kolejowej;

d) w art. 562, 563 i 564 ust. 1 i 3 KK.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy jednak powiatów: bialskiego (Biała), ciechanowskiego, kieleckiego, kolneńskiego, kolskiego, koninskiego, konstantynowskiego, lipnowskiego, łomżyńskiego, makowskiego, mławskiego, płockiego, płońskiego, przasnyskiego, pułtuskiego, radzyńskiego, rypińskiego, sierpeckiego, słupeckiego, szczuczyńskiego, węgrowskiego, włodawskiego.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia; jednocześnie przestaje obowiązywać rozporządzenie rady ministrów z dnia 19 grudnia 1922 r. o sądownictwie doraźnem w b. zaborze rosyjskim. (Dz. U. R. P. UNr. 114, poz. 1031).

Giełda warszawska.

WARSZAWA 26. New-York 28500, Londyn 132250, Niemcy 1,30, Paryż 185750.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta)

Katowice w styczniu.

Na licznych kopalniach górnośląskich odbyły się niedawno zebrania załóg robotniczych, na których uchwalono szereg rezolucji, żądających dalszej znacznej poprawy zarobków, wzgl. dostosowania płac do obecnych stosunków drożyźnianych. Istotnie bowiem, wzrasta niezadowolenie i rozgoryczenie szerokich mas ludności gdyż drożyzna wzrasta z dniem każdym, podczas gdy zarobki w wielkim przemyśle nie dotrzymują kroku z potrzebami życiowemi ogółu ludności.

Przed kilkunastu dniami odbyła się konferencja właścicieli hut i kopalń z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych, na której jednakże nie doszło do porozumienia, wskutek czego sprawę przedłożono sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia. Sąd rozjemczy tylko częściowo uwzględnił życzenia robotników, przyznając im 30 proc. podwyżki. Ponieważ w przemyśle górnośląskim istnieje umowa, według której tak robotnicy jak i pracownicy mają prawo do tygodniowego wypowiedzenia taryfy, postanowiły, związki zawodowe zwołać nowe zebranie na dzisiejszy wtorek, na którem wypowiedzą ostatnią umowę, aby z nowa podjąć z pracodawcami rokowania celem uzyskania dalszej podwyżki.

Drożyzna w polskiej części G. Śląska powstała zresztą sztucznie i niczem nie jest usprawiedliwiona. Tem się też tłómaczy nadzwyczajne rozgoryczenie ludności. Bowiem zarówno w innych dzielnicach Polski, jak i po drugiej stronie granicy, w niemieckiej części Śląska, ceny na te same artykuły są znacznie niższe. Stwierdzono naprzykład, że funt mięsa w Warszawie jest o całe 600 marek niem. tańszy niż w Katowicach. Na dowód przytaczam dane ceny targowe z 22-go grudnia r. z. W tym dniu kosztował funt wołowiny w Katowicach 1300, a w Warszawie 700 mk. niem., funt cielęciny w Katowicach 1200, a w Warszawie tylko 600 mk. niem., funt wieprzowiny w Katowicach 2200, w Warszawiie 1600 mk.

Ceny te obecnie są jeszcze znacznie wyższe. Podaję kilka danych cyfrowych dla porównania z polskiej i niemieckiej części Śląska.

W tygodniu ubiegłym kosztowała w Katowicach kapusta biała 200—220 mkn., w Gliwicach tylko 100—150 mkn., cebula w Katowicach 80—100, w Gliwicach 42—60, jabłka stołowe 120—200, w Gliwicach 70—100, cytryny 100—150, w Gliwicach 70—90 za sztukę, wołowina w Katowicach 1200—1500 mkn. funt, w Gliwicach

Pogrom Kalisza w r. 1914

podług zeznań naocznych świadków.

11 **(Tłomaczenie z rosyjskiego).**

Wszystkich aresztowanych około 800 ludzi poprowadzono, poganiając kolbami i grożąc rozstrzelaniem na pole około obozu wojsk niemieckich, gdzie po zliczeniu podzielono na kwadraty po 100 ludzi. O Wiktora Sakowicza schwycił jeden z żołdaków, podniósł go do góry i rzucił na ziemię. Gdy podzielono na kwadraty żołnierze przygotowali się do strzału, jednakże egzekucja ogólna nie nastąpiła, lecz aresztowanych umieszczono w barakach straży pogranicznej, zabraniając aresztowanym rozmawiać lub palić, gdyż w pewnym razie baraki zostaną pod palone i nikt żywy z ognia nie wyjdzie.

Jeść i pić nie dano. Gdy jeden z urzędników prosił o kawałek chleba, żołnierz podał mu na koniec bagnetu kawałek nawozu. Jedynie udało się uprosić u żołnierzy trochę wody, którą brudną z koryta pili spragnieni. Wieczorem dopiero przyniesiono parę kawałków chleba, które podzielono pomiędzy chłopców.

Dopiero o godz. 8-ej wieczorem wyprowadzono ich z baraku na pole, powiedziano, że rozstrzelani nie będą, jeden zaś z oficerów miał mowę, w której oznajmił, że są otdąd poddany mi niemieckimi, że byli skazani na śmierć, lecz zostali ułaskawieni, że mogą wrócić do miasta, gdzie winni ogłosić, że w razie jakiegokolwiek wypadku z żołnierzem niemieckim, wszyscy mieszkańcy zostaną wyrznięci.

Lutostański, który również był aresztowany stwierdził, że aresztowanych było około 1000 osób i że niemieckiemu generałowi, który ogłosił ułaskawienie Wilhelma towarzyszył właściciel młyna niemiec Kunig.

Urzędnicy magistratu Papieski i kolej Leon Sikorski aresztowani byli jeszcze w dniu 7 sierpnia wraz z 200 innymi osobami i zamknięci w stajni straży pogranicznej wśród okoliczności następujących:

Papieski opowiadał, że 7-go sierpnia wraz z kasjerem Nowakiem i kolegą Guderskim, który przyszedł po niego z żołnierzami niemieckimi, aby co prędzej szedł do magistratu, skierowali swe kroki do Ratusza, lecz ponieważ dostali się na linję strzałów, skryli się za mury ochrony prawosławnej (budynki OO. Jezuitów).

Guderski gdzieś zniknął, jego zaś i Nowaka po ustaniu strzelaniny żołnierze odprowadzili za miasto w pole, gdzie już stało około 15 osób dorosłych z dziećmi. Szli z rękoma podniesionymi do góry, przyczem żołnierze bili ich kolbami, a jeden z oficerów uderzył Papieskiego szablą. Gdy szli przez Prosnę w bród, gdzie woda dochodziła do szyi, jeden z prowadzonych wziął dziecko na rękę, obawiając się aby nie utonęło. Wtedy żołnierz niemiecki uderzył go kolbą, nakazawszy trzymać rękę do góry. Dziecko aby nie utonęło objęło szyję ojca rękami i tak przeprawili się obaj przez rzekę. W końcu aresztowanych doprowadzono do dwóch wiatraków w pobliżu dworca, gdzie ich zrewidowano i pobito. Jeden z oficerów bijąc Papieskiego rewolwerem po głowie zranił go do krwi.

Sikorskiego aresztowano w piątek po obiedzie, wraz z 56 ludźmi, przeważnie pracownikami i zamknięto w stajni, gdzie znajdowało się już 200 osób z Kalisza. Trzymano ich tam do wieczora, a następnie wyprowadzono pod wiatrak, gdzie kazano im się przygotować na rozstrzelanie. Żołnierze nabili broń, lecz wstrzymał ich jakiś major, który powiedział, że sąd nad aresztowanymi odbędzie się w nocy.

Obok wiatraka leżały dwa trupy w niemieckich mundurach, niemiecki lejtnant Schmidt wyjaśnił, że są to żołnierze zabici przez Kaliszan i dla tego wszyscy aresztowani będą rozstrzelani Wszystkim kazano się nachylać nad trupami. Jeden z aresztowanych robotnik poznał wtedy swego kolegę, którego niemcy po zabiciu przebrali w mundur pruski. Poznał go po lewej ręce, u której brakowało palca wskazującego.

W sobotę z rana z rozkazu lejtnanta Schmid ta wyprowadzono aresztowanych kilkakrotnie na rozstrzał. Żołnierze mierzyli, lecz później opuszczali broń do nogi. Gdy Sikorski prosił o sprowadzenie księdza i zapytał dla czego biją kobiety i dzieci, lejtnant Schmidt cynicznie odpowiedział że aresztowani i tak prędko zobaczą się z Panem Bogiem, a następnie zmywsławszy go od świń plunął mu w twarz, uderzył batem przez plecy, żołnierz zaś kolbą w plecy tak mocno, że krew popłynęła mu ustami.

(D. C. N.).

tylko 500 do 1000, wieprzowina 1500—1800, zaś w Gliwicach 1400, słonina 2000, a w Gliwicach 1600 marek niem.

W ostatnich dniach ceny w dalszym ciągu bardzo znacznie podskoczyły, tak, że za masło naprzykład, które w ubiegłym tygodniu kosztowało 3000 mkn. za funt, obecnie płacą do 3500 marek niemieckich?

Mam nadzieję, iż wszyscy o tem są tutaj przekonani, że wprowadzenie marki polskiej na Śląsku jako prawnego środka płatniczego w dużej mierze przyczynić się do polepszenia się stosunków, gdyż jedynie niepewność i ciągły w ostatnich miesiącach spadek marki niemieckiej spowodował drożyznę niezadowolenie i konieczność częstego podwyższania zarobków.

Marka polska ma być wprowadzoną, jak wiadomo, z dniem 1 listopada rb., słychać jednakże, że na skutek coprawda jeszcze nie definitywnej umowy między wielkim przemysłem śląskim a rządem polskim wypłaty robotników już od 1 marca rb. uskuteczniane będą w walucie polskiej, co równałoby się wprowadzeniu marki polskiej już w tym terminie bliskim, gdyż owe kilkaset robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle górnośląskim (górnicy i hutnicy) stanowią bardzo poważny faktor gospodarczy i znaczną siłę płatniczą, która zaabsorbuje miesięcznie wiele miljardów polskich.

ALEKSY PAJĄK.

KRONIKA.

— POLSKIE ZJEDNOCZENIE MIESZCZ. W KALISZU.

Stosownie do uchwały na zebraniu Zarządu dn. 14 bm. w przyszłą niedzielę dn. 28 bm. o godz. 3-ej po południu w sali dolnej Stow. Rzem. Chrz. przy ulicy Piekarskiej Nr. 7, odbędzie się ogólne roczne zebranie Koła Kaliskiego. Porządek zebrania przewiduje: Sprawozdanie z działalności kasowe, wybory członków zarządu na lat trzy podług Nowego Statutu, uchwałę dalszej pracy Koła. O liczne przybycie członków zaprasza Zarząd. Zebranie to o godz. 4-ej stanie się prawomocnem bez względu na ilość przybyłych osób.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny Kaliskiej Rady Miejskiej w dniu 29 stycznia 1923 r. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.

2) Powtórne uchwalenie pożyczki w wysokości 10 miljonów marek na kupno bielizny dla szpitali miejskich.

3) Sprawa sporządzenia planów regulacji miasta i w związku z tem uchwalenie pożyczki na ten cel ze Skarbu Państwa w wysokości 16 miljonów marek.

4) Sprawa poboru na rzecz kasy miejskiej dodatku do opłat skarbowych za udzielane pozwolenia na prawo utrzymywania broni.

5) Sprawozdanie z gospodarki leśnej za 1922 rok.

6) Rozpatrywanie budżetu miasta na 1923 rok.

7) Wolne wnioski.

UWAGA: Przed publicznem odbędzie się poufne posiedzenie Rady Miejskiej.

— POLSKI PRZEGLAD KARTOGRAFICZNY.

Pod takim tytułem pojawił się nakładem Książnicy Polskie T. N. S. W. we Lwowie pierwszy numer kwartalnika, poświęconego kartografji ziem polskich i polskiej twórczości kartograficznej. Redakcja „Przeglądu“ w ręku prof. Eugenjusza Romora, autora znanych atlasów szkolnych i sławnego „Atlasu Polski“, daje gwarancję, że pismo to stanie na wyżynie europejskiej publikacji. Na taką też skalę „Przegląd“ zakrojono, dodając do artykułów i rencenzji krótkie francuskie lub angielskie streszczenia. Treść pisma czysto fachowego budzi niemniej olbrzymi interes i przyczyni się na pewne do podniesienia kultury i znajomości mapy w Polsce, co sobie redakcja za główne zadanie swej publikacji postawiła. Na treść pisma składa się artykuł wstępny o stanie prac Wojskowo-geograficznego Instytutu w Warszawie, jakoteż rzeczowa charakterystyka 77 map. w czem 38 map Polski i jej części, 13 różnych map Europy, 11 map sąsiednich krajów Polski i 15 map etnograficznych. Obfita bibljografia, w której zestawiono między innemi wszystkie sekcje map wojskowych, drukowanych w Polskim Instytucie w Warszawie, jakoteż w Czeskim Instytucie w Pradze, zamyka treść tej interesującej i nader pożytecznej publikacji.

B. P.

JOACHIM BEATUS

obywatel m. Kalisza

po długich cierpieniach zmarł dn a 25 stycznia 1923 r. przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Kanonickiej 2, odbędzie się w Niedzielę d. 28 stycznia 1923 r. o godzinie 2 po poł na cmentarz starozakonnych na które zapraszają krewnych i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu

żona, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki i wnuczki.

— PRZEDSTAWIENIE.

Sala Stow. Rzem. Chrz. Piekarska 7.

W niedzielę, dn. 28 stycznia o godz. 6 wiecz. Staraniem członków Tow. śpiew. im. św. Cecylji odegrany zostanie głośny dramat

„BOLSZEWICY“

Całkowity dochód przeznaczamy na restaurowanie kościoła OO. Franciszkanów w Kaliszu

Ceny biletów od 500 mk. do 3000 mk. nabyć można w Zakrystji OO. Franciszkanów, a w dzień przedstawienia od g. 4 przy kasie.

Charakteryzator P. Mazurkiewicz
Reżyser A. K.

— ZABAWA U WIOSLARZY.

W sobotę 27 stycznia rb. o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w klubie K. T. Wioślarsk. urządzone staraniem Koła wioślarskiej młodzieży sportowej zabawa taneczna dla członków i osobiście wprowadzonych przez nich gości.

Wejście na zabawę tylko do godz. 12-ej w nocy.

— GDANSKIE SPRAWOZDANIE RYNKOWE.

Firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Müchengasse 1 Pomorska Hurtownia Kolonjalna, Centrala w Grudziądzu za czas od 15 do 20 stycznia 23 r.

Sytuacja: W tygodniu sprawozdawczym obsadziła Francja dalsze obszary przemysłu niemieckiego. Obłożenie aresztem pociągów węglowych, skierowanych do nieobsadzonych części Niemiec. spowodowało dalszą paniczną ucieczkę od marki niemieckiej i którą starano się odczuć ogromny brak dewiz obcych, które dla importu towarów kolonjalnych są niezbędnie potrzebne, z powodu czego branża ta strasznie ucierpiała. Na giełdzie Gdańskiej panował popyt na towar w markach niemieckich. Na giełdzie Gdańskiej notowano na początku tygodnia za mk. polską 51,13, za dol. 12,481.13 w końcu tygodnia za markę polską 51 78,20 za dol. 20,050 — Na giełdzie Warszawskiej notowano na początku tygodnia za markę niem. 2,06 za dol. 22,650 w końcu tygodnia za markę niem. 1,35 za dol. 25.500.

Kawa: Na początku tygodnia żądania Brazylji były bez zmiany, nawet częściowo cośkolwiek obniżone, w końcu tygodnia natomiast podwyższyła swoje żądania o 2 sh. W Hamburgu popyt na towar oclony z powodu dewaluacji marki niem.

Rio 5640 mkn. 7332 mkp, Viktoria 5734 mkn. 7454 mkp. Guatemala I 8800 mkn. 11440 mkp Guatemala II 8000 mkn. 10400 mkp.

Herbata: Ceny w obcych dewizach bez zmiany. Popyt ożywiony. Zapasy Gdańskie są małe.

Java Orange Pecco 14628 mkn. 19016 mkp. Java Pecco 14.150 mkn. 18395 mkp. Moning Congo 12970 mkn. 17860 mkp.

Ryż: Ceny w obcych dewizach trochę się obniżyły. Zapasy w Gdańsku są małe. Popyt ożywiony:

Burma II original 1433 mkn. 1862 mkp. Burma II Muhlenware 1425 mkn. 1852 mkp.

Kakao:: Rynek światowy jest trochę osłabiony. Zapasy Gdańskie są poważne, Z powodu wysokiego kursu poczyniono mało tranzakcji.

Amer „Blumenthal“ 2210 mkn. 2875 mkp. Angielskie 22 proc. tłuszczu 2162 mkn. 2810 mkp.

Korzenie: Cena strasznie wzrosła. Konsum się zmniejsza.

Pieprz Singapore 4136 mkn. 5376 mkp. Cassia lignea 4042 mkn. 5254 mkp. Goździki Zanzibar 10 152 mkn. 13200 mkp.

Sledzie: Nadeszły większe transporta. Popyt ożywiony, tendencja mocna.

Norw. Vaar 20-ty rok 93250 mkn. 121200 mkp. Jarmouth Matties 175900 mkn. 226070 mkp.

Ceny w markach niem i polskich rozumieją się za 1 klg. wyłącznie cła przy kursie (w markach niem) dol. 20000, funta ang. 94,000 guld. hol. 7950, (w markach polsk) dol. 26.000 mkn. 1,30 fun. ang. 122,200

— KRADZIEZ MYDŁA. 6

Dn. 25 b.m. wyjechał z Kalisza w stronę Pyzdr Sucher Markiewicz, zamieszkały tamże, wioząc na wozie skrzynię mydła z marką firmy „J. Kindler“, które to mydło nabył w Kaliszu. Na szosie na Chmielniku gm. Tyniec nieznani sprawcy wyjęli z wozu Markiewicza tył i skradli całą tę skrzynię, przyczyniając poszkodowanemu straty na sumę 500.000 mk. pol. Sledztwo w toku.

— NOWORODEK W PROSNIE.

Dn. 24 b.m. o godz. 4 i pół wydobyte zostały z rzeki Prosny przy ogrodach więziennych zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki owinięte były w worek, związany na szyi czarną tasiemką. Odwieziono je do kostnicy miejskiej. Energiczne dochodzenie trwa.

— KONIOKRADZI GRASUJA.

W nocy z dn. 24 na 25 b.m. skradziono we wsi Borków gminy Zyrków, powiatu Tureckiego ze stajni Marjanny Kasprzak klacz gniadą z gwiazdką na czole, 3 miesiące źrebną, lat 8 wartości 500.000 mk. oraz 16 kur, 2 prosiaki i 4 gęsi.

W nocy na 10 b.m. we wsi Wiewiórka, gminy Chotynów, pow. Wieluńskiego skradziono 3 konie, a mianowicie: 1) Jakóbowi Krzemińskiemu klacz lat 8 maści kasztanowatej; 2), Damazemu Krzemińskiemu klacz lat 6, kasztankę; i 3) Józefowi Kani ogiera lat 6, maści gniadej. Sprawców nie wykryto.

— Z EKRANU.

Kino „MIRAZ“ wyświetla obraz p.t. „Zelazna pięść“ ze znanym z swych karkołomnych wystąpień Sansonio Albertini.

Obraz ten przez 3 tygodnie cieszył się wielkiem powodzeniem w kino „Pan“ w Warszawie i niewątpliwie i Kaliszanie podążą tłumnie go obejrzeć. W obrazie występuje także bajecznie wytresowana małpa Jack.

— Nowy numer „ILLUSTRACJI POLSKIEJ“ wyszedł i zawiera obfitą i bogatą treść, na którą między innemi składają się: liczne zdjęcia interesujące z okupowanego Zagłębia; burza na oceanie Atlantyckim, według obrazu Dixon'a; ostatnie zdjęcia z podróży automobilowej przez Saharę; zdjęcia najnowsze z prac archeologicznych przy odkrytym niedawno sławnym grobowcu Tutankamena; najnowszy typ aeroplanu francuskiego „Bruguet-Leviata“ z trzema ilustracjami; zdjęcia z wystawionej na scenie poznańskiej opery Mozarta „Uprowadzenie z Seraju“; dokończenie powieści „Osądzona“ Wł. St. Reymonta, inne — Ogłoszenia.

— NADESŁANE.

Kaliskie T-wo Wioślarskie w dniu Sylwestrowym, urządzając zabawę spotkania N. R. przeznaczyło 10 proc. z dochodu na rzecz ochrony dla biednych dzieci m. Kalisza i złożyło na ręce p. Oktawji Olszewskiej 60.000 m.

Komitet Opieki nad Ochronami składa serdeczne podziękowanie za ten dar, który się przyczyni do polepszenia bytu naszych maleńkich w obecnych tak b. ciężkich czasach.

Przy tej sposobności komitet w imieniu kwestarek T-wa ochrony zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa, aby ono możliwie ułatwiło ich ciężki, nieraz trud zbierania składek, aby każdy bodaj najmniejszym datkiem wesprzeć zechciał doniosły zamiar wzniesienia domu-ochrony dla najbiedniejszych dzieci. Pamięć i troska o te najnieszczęśliwsze wywdzięczy się w przyszłości dając społeczeństwu zdrowych i dzielnych członków. Niech każdy pamięta, że swym datkiem przyczynia się do uzdrowienia społeczeństwa nie tylko fizycznego, lecz i moralnego w myśl starej a zawsze prawdziwej doktryny: „in corpore sano, mens sana“ (w zdrowym ciele umysł zdrowy). Istniejąca ochrona, mieszcząca się w ciasnej izbie urąga wszelkim najelementarniejszym wymogom hygjeny.

Zamiar budowy jest poparty ze strony Magistratu obietnicą udzielenia odpowiedniego placu, oraz wszelkiej pomocy technicznej, o ile się znajdą środki budowy.

Niech że nam przyświeca przykład zaprzyjaźnionego z nami społeczeństwa francuskiego, które, jak to słyszeliśmy z ust jednego z prelegentów dnia 7 stycznia na obchodzie Wielkiego Pasteura, w kilka miesięcy złożyło na instytut Jego imienia 2 i pół miljona franków.

W ufności w dobre i szlachetne serca Kaliszan Komitet opieki nad Ochronami czerpie siły i zapał do dalszej pracy.

Kaliskie Towarzystwo Muzyczne.

W sobotę, 13 bm., w gmachu własnym, odbyło się ogólne roczne zebranie członków T-wa Muzycznego.

Zagaił zebranie prezes T-wa p. rejent Bzowski, zaznaczając w przemówieniu swem, że rokiem ubiegłym Kaliskie T-wo Muzyczne zakończyło 40 lat swego istnienia. Choć trudne były warunki istnienia T-wa, przeżywało ono ciężkie nieraz chwile, to jednakże kulturalna ta placówka została dobrze utrzymaną, a ostatnim poważnym dorobkiem T-wa jest szkoła Muzyczna, założona przy Towarzystwie, prowadzona przez wielce doświadczonego dyrektora uzdolnionego muzyka p. Alfreda Wilkomirskiego.

Po wstępnej przemowie prezes proponuje na przewodniczącego zebrania p. W. Młynarskiego, co ogólnie zaakceptowano, tenże zaś zaprosił na assesorów pannę Fliglównę i p. sędziego Sadowskiego, a na trzymającego pióro p. Pawła Zelcera.

Przewodniczący w krótkiej przemowie o życiu T-wa, poświęcił kilka serdecznych słów pamięci zmarłych w roku ubiegłym członków: ś. p. Stanisława Wolffa, Józefa Przedpelskiego (członka zarządu), a szczególnej śp. Bronisława Szczepankiewicza, jako założyciela i głównego opiekuna T-wa, jego najgorliwszego członka do ostatnich prawie chwil życia.

Pamięć zmarłych obecni uczcili przez powstanie z miejsc.

Następnie prezes T-wa Bzowski odczytuje sprawozdania z działalności T-wa za 1921/22 r. (od 1.8—1 1921—31.8—1922) i działalności szkoły Muzycznej za tenże okres czasu, bardzo szczegółowo opracowane przez sekretarza T-wa p. Muszyńskiego. Sprawozdania te, z których wyjątki ciekawsze poniżej podajemy, zaakceptowano bez dyskusji.

Przez usta przewodniczącego, Ogólne zebranie wyraziło podziękowanie i uznanie dyrektorowi szkoły muzycznej i profesorem tejże za ich pracę dla chwały T-wa oraz sekretarzowi p. Muszyńskiemu za gorliwe prowadzenie kancelarji T-wa i szkoły.

W sprawie przyszłej działalności T-wa zabiera głos panna Fliglówna i w imieniu wielu stawia wniosek, aby przy T-wie powstał znowu, jak dawniej chór śpiewaczy, obecny bowiem składa się przeważnie tylko z uczni szkoły muzycznej.

Sprawę wyjaśnia pani Bohowiczowa, która stwierdza, że do chóru T-wa uczniowie szkoły należą z tego powodu, ponieważ członkowie Tow stopniowo zaniechali uczęszczania na lekcje śpiewu.

W kwestji tej przemawiali jeszcze pp.: Młynarski, Bzowski, dyr. Wilkomirski, rejent Wyganowski, Zelcer, Fedecki. Ogólnie skonstatowano, że wśród członków brak młodzieży, chętnej do życia towarzyskiego, do muzyki i śpiewu i wyrażono nadzieję, że przy silniejszej być może agitacji, członkowie T-wa będą znowu liczniej uczęszczali i oddawali się sprawom T-wa.

Członkowskie składki postanowiono podnieść do 500 mk. miesięcznie, przyczem ogólne zebranie, na wniosek p. Fedeckiego, upoważniło zarząd do podniesienia w ciągu roku składki do wysokości w miarę dewaluacji waluty i w miarę potrzeb T-wa. Na wniosek p. Marciniaka ogólne zebranie uchwaliło, aby zalegający w opłacie składek członkowie uregulowali je do 1 marca rb. na ręce sekretarza p. Muszyńskiego, w przeciwnym razie podlegać będą wykreśleniu z listy członków.

Rozkład pomieszczeń w gmachu obecnym staje się dla szkoły muzycznej nie odpowiednim i powstał projekt nadbudowy gmachu lub rozszerzenie przez dokupienie sąsiedniej posesji. W sprawie tej po krótkiej dysk. ogólne zebr. upoważniło Zarząd do ew. nadbudowy lub zakup posesji, do zaciągnięcia w tym celu pożyczki pieniężnej i do przeprowadzenia wszelkich z tą kwestją związanych formalności.

Z kolei przystąpiono do wyborów 9 członków Zarządu i 3-ch zastępców. Głosowano kartkami, przyczem większością głosów wybrani zostali: a) na członków Zarządu: pp.: W. Młynarski, S. Bzowski, J. Cichecki, S. Mamrotowa, E. Bohowiczowa, J. Wyganowski, J. Wize, K. Sadowski (sędzia) i P. Zelcer, b) na zastępców: pp. Fedecki, J. Marciniak i J. Kindler.

Do komisji rewizyjnej powołano ponownie przez aklamacje pp.: L. Mamrota, T. Zieleniewskiego i E. Zabierza.

Na tem o godz. 8 wiecz. przewodniczący zamknął posiedzenie.

* * *

Powracając do sprawozdań za rok ubiegły, podajemy z nich ważniejsze wyjątki.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 9 posiedzeń w różnych sprawach artystycznych i rachunkowych.

W końcu roku 1920/21 Towarzystwo liczyło 163 członków, w roku sprawozdawczym ustąpiło: z/ powodu śmierci 2, na własne żądanie 1, wykreślono z powodu niepłacenia składek 18 /przyjęto nowych członków 9, a zatem w dn. 31.8 1922 r. T-wo liczyło 121 członków.

Koncertów w tymże roku urządzono 11, w tem 10 historycznych, wykonanych przez znane „Trio Wilkomirskich". Oprócz tego urządzona była dla dzieci członków T-wa doroczna „choinka". Lekcje chórów T-wa prowadzone były przez cały rok bez przerwy w poniedziałki i czwartki od 8—10 wiecz. pod kierunkiem dyrektora A. Wilkomirskiego. Oprócz utworów mniejszych, wystawiono w maju „Requiem" Mozarta, a w listopadzie „Orfeusza". Glucka, operę w 3 aktach, wykonaną z solistami. Chór mieszany składał się z 20 osób.

W roku sprawozdawczym, mianowicie w marcu 1922 r. przy T-wie Muzycznem, z inicjatywy dyrektora Alfreda Wilkomirskiego została otwarta nowa instytucja pod nazwą „Konserwatorjum ludowe", która to uczelnia okazała się bardzo pożyteczną dla Kalisza i okolicy. Chętni mogą zdobywać w uczelni tej wiedzę muzyczną na bardzo przystępnych warunkach.

Ministerstwo uczelni tej pod powyższą nazwą nie zatwierdziło, a zezwoliło tylko na prowadzenie kursów popularnych muzycznych przy Szkole Muzycznej i pod tą nazwą uczelnia ta dotąd istnieje.

Na kursa zapisało się 78 uczniów i uczennic, z pośród których część ubyła, z pośród pozostałych znajduje się wielu, z zamiłowaniem oddających się muzyce.

W roku sprawozdawczym projektowano urządzenie specjalnych kursów muzycznych dla nauczycieli ludowych, lecz projekt ten, po porozumieniu się z inspektoratem szkolnym, został odłożony na rok bieżący.

Takiż projekt wysunięto specjalnie dla organistów i kroki rozpoczęto, lecz wskutek trudnych warunków czy też ociężałości okoliczných organistów projektu nie zrealizowano, lecz i nie pogrzebano.

Sprawozdanie rachunkowe m. in. wykazuje następujące cyfry:

W dniu 1 sierpnia 1922 roku remanent gotowizną wynosił 5053 mk., w ciągu roku wpłynęło 1.748.165 mk., wypłacono 1.713.600, saldo w dniu 31.8 1922 wynosiło 9518 mk. Dochody T-wa m. in. stanowiły: z koncertów zysk — 200500 mk., z nieruchomości za wynajęcie sali — 727635 mk., różnych wpływów drobnych — 23788 mk., ze składek członkowskich — 40043 mk. Rozchody: na opał sali — 24000 mk. oświetlenie — 272054 mk., utrzymanie posesji — 209084 mk., materjały piśmienne, druki, ogłoszenia, podatki etc. 16400 mk.

SZKOŁA MUZYCZNA.

Istniejąca przy T-wie od trzech lat Szkoła Muzyczna rozwija się pomyślnie pod względem artystycznym, gorzej nieco pod względem materjalnym, gdyż dochody szkoły nie pokrywają wydatków, co wytłómaczyć należy anormalnym stanem czasu.

W roku sprawozdawczym zapisało się uczniów 126, w tem 75 mężczyzn i 47 kobiet, w ciągu roku wypisało się 40, pozostało 86, a mianowicie: w klasach solowych: fortepian — 39, skrzypiec — 40, wiolonczelli 2, śpiewu solowego — 1.

Postępy uczniów były na ogół dobre za małymi wyjątkami. W ciągu roku urządzono dwa popisy publiczne.

Dochody szkoły stanowiły: z wpisów szkolnych i z funduszu na administrację — 1.213.700 mk., z popisów — 17901, różnych wpływów — 2400 mk., subwencje: ministerstwa kultury i sztuki — 50000 mk., magistratu m. Kalisza — 129910 mk., Sejmiku powiatowego — 10000 mk.

Wydatki wyniosły: na pensje personelu szkoły — 1479000 mk., opał — 95500 mk., światło 80800 mk., 6 proc. dopłaty na fundusz kasy przezorności 73379 mk., materjały piśmienne 1460 mk., proc od fund. kasy przezorności 2327 mk. ogłoszenia etc. — 6320 mk., razem 2009336 mk., zatem przewyżka rozchodów nad dochodami wynosi 577050 mk.

P. S.

Redaktor H. BRDWHN. Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.